



Sygn. akt II CK 281/03

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

SSA Zbigniew Cendrowski

Protokolant Anna Banasiuk

w sprawie z powództwa M. Ż.

przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki Spółce Akcyjnej w Warszawie
I Oddział w S.

o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 11 maja 2004 r.,
kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w P.
z dnia 28 stycznia 2003 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu
Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód M. Ż. wystąpił przeciwko Bankowi Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie I Oddział w S. o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego. Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2002 r. sygn. akt I C ../02 oddalił powództwo. W sprawie ustalono, że powód, prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PPH „C.”, w dniu 12 grudnia 2000 r. zawarł z pozwanym Bankiem umowę „o linię skupu wierzytelności handlowych”. W umowie tej ustanowiono szereg zabezpieczeń wierzytelności skupionych przez Bank, w tym poddanie się egzekucji w trybie art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe.

W § 1 umowy strony postanowiły, że Bank (faktor) będzie skupował wierzytelności handlowe istniejące i przyszłe, które powstaną w okresie obowiązywania umowy, przy czym suma wierzytelności nie mogła przekraczać 660 000 zł. Dookreślenie wierzytelności nastąpiło w § 2 umowy. Zgłaszając wierzytelność podlegającą skupowi powód przekazywał Bankowi faktury stwierdzające wierzytelność oraz dokonywał jej przelewu. W razie braku zapłaty przez dłużnika Bank otrzymywał odpowiednie sumy od Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Compensa” S.A. w Warszawie, z którym powód zawarł umowę ubezpieczenia kredytu kupieckiego.

W dniu 20 września 2001 r. umowa ubezpieczenia została wypowiedziana, a w dniu 19 grudnia 2001 r. pozwany Bank zawiadomił powoda, że nie otrzymał od jego dłużników łącznie 407 050,08 zł.

W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji poddał ocenie umowę łączącą strony i przyjął, że chodzi o tzw. faktoring niewłaściwy. Przy takim ukształtowaniu umowy na faktora nie przechodzi ryzyko niewypłacalności dłużnika – w razie wystąpienia takiej okoliczności wierzytelność „powraca” do przedsiębiorcy. Umowa faktoringu niewłaściwego charakteryzuje się pewnymi cechami pożyczki, której w okolicznościach sprawy pozwany Bank udzielił powodowi. Ponadto wskazano, że niewykonanie przez pozwany Bank pewnych czynności wynikających z umowy nie pociąga za sobą skutku w postaci niemożliwości domagania się zapłaty od powoda.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania powoda.

Zmieniając zaskarżony wyrok i pozbawiając wykonalności bankowy tytuł egzekucyjny Sąd Apelacyjny wskazał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy istotne znaczenie ma ocena, czy pozwany Bank jako faktor mógł bezpośrednio po niespełnieniu świadczenia przez dłużnika powoda żądać zapłaty od samego powoda. Zdaniem Sądu przeciwko takiej możliwości przemawia treść § 12 pkt 2-4 umowy. Przewidziano tam, że w braku zapłaty ze strony dłużników Bank powinien wezwać danego dłużnika do zapłaty w dodatkowym terminie, a następnie, w braku spełnienia świadczenia, miał prawo do zaspokojenia z majątku powoda, jednak tylko ze wskazanych składników tego majątku i w określonej kolejności.

Kasacja pozwanego Banku oparta została na podstawie naruszenia przepisów postępowania (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.). Wskazuje się naruszenie art. 843 § 3 k.p.c. w związku z art. 840 § 1 k.p.c. w wyniku uwzględnienia przez Sąd Apelacyjny zarzutów przeciwegzekucyjnych zgłoszonych dopiero w toku postępowania, także apelacyjnego. Ponadto skarżący zarzuca naruszenie art. 382 i 383 k.p.c. przez oparcie wyrokowania na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym oraz art. 233 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W odpowiedzi na kasację powód wnosil o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwany Bank oparł swoją kasację na podstawie naruszenia przepisów postępowania i zarzuty sformułowane w ramach tej podstawy należy ocenić jako zasadne. Sąd Apelacyjny orzekając całkowicie odmiennie niż Sąd pierwszej instancji nie dokonał samodzielnie ustaleń, które uzasadniałyby jego rozstrzygnięcie. Jako dowolne ocenić należy stwierdzenie, zgodnie z którym pozwany Bank nie dokonał swoistych „aktów staranności” przewidzianych w § 12 pkt 2-4 umowy łączącej strony. Należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji nie czynił w tym względzie ustaleń z uwagi na dokonaną przez siebie ocenę charakteru prawnego umowy łączącej strony. Sąd drugiej instancji jest uprawniony do samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej

instancji i do dokonania odmiennej oceny zgromadzonych dowodów. Niezbędne jest jednak wskazanie, z jakich przyczyn zebrane dowody zostały ocenione w określony sposób. Trafnie wskazuje skarżący, że takiego wyводу zabrakło w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego.

Trafnie także podnosi się, że w § 3 art. 843 k.p.c. przewidziane zostały niekorzystne konsekwencje dla powoda, który w pozwie nie przytoczył wszystkich zarzutów, jakie mógł w tym czasie zgłosić. Powód zgłaszał część zarzutów dopiero w apelacji nie wykazując, że nie był w stanie uczynić tego wcześniej. Do tej kwestii nie odniósł się także Sąd Apelacyjny.

Należy także zauważyć, że – wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego – w sprawie ma znaczenie ocena charakteru prawnego umowy zawartej przez strony w dniu 12 grudnia 2000 r. Charakter tej umowy ma bowiem istotny wpływ na dokonanie oceny zasadności żądania powoda. Kwestia ta umknęła uwadze Sądu drugiej instancji.

Z tych przyczyn niezbędne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, co też Sąd Najwyższy uczynił kierując się treścią art. 393¹³ § 1 k.p.c.